

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

a/ na rzecz K. G. kwotę 2 779,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lipca 2018r. do dnia zapłaty;

b/ na rzecz B. G. kwotę 2 779,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lipca 2018r. do dnia zapłaty;

2. umarzył postępowanie w zakresie kwoty 4 619,13 zł;

3. oddalił powództwo w pozostałej części;

4. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. G. i B. G. kwoty po 2 265,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 418,04 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że w dniu 26 maja 2018 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do powódek samochód V. (...) nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadał zawartą umowę ubezpieczenia OC w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. W wypadku w dniu 26 maja 2018 r. w samochodzie uszkodzone zostały próg, drzwi i błotnik. 28 maja 2018 r. pozwany potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody.

W sporządzonej na zlecenie powódek kalkulacji naprawy z dnia 19 czerwca 2018 r. wskazano, że koszt naprawy pojazdu w (...) Sp. z o.o. Sp. k. wynosi 15.602,61 zł, w tym robocizna 3.876 zł, koszty dodatkowe 152 zł, lakierowanie 3.523,46 zł, części zamienne 5.133,59 zł. Przyjęto koszt jednej roboczogodziny w kwocie 190 zł.

Powódki zgłosiły szkodę w pojeździe pozwanemu. Decyzją z dnia 26 czerwca 2018 r. pozwany przyznał odszkodowanie w kwocie 5.337,95 zł.

Pismem z dnia 9 lipca 2018 r. powódki wezwały pozwane Towarzystwo do wypłaty kwoty 10.264,66 zł w terminie 7 dni od doręczenia pisma, tytułem odszkodowania za szkodę powstałą 26 maja 2018 r. w pojeździe powódek. Pismo nadane zostało do pozwanego w dniu 13 lipca 2018 r.

W odpowiedzi na wezwanie, decyzją z dnia 8 sierpnia 2018 r., pozwany przyznał dopłatę odszkodowania w kwocie 4.619,13 zł.

Powódki są współwłaścicielkami w częściach równych samochodu V. (...) nr rej. (...).

Z pojazdu powódek korzysta S. G., syn powódki B. G. i brat powódki K. G. oraz powódka K. G..

Pojazd cały czas serwisowany był w autoryzowanej stacji obsługi, przez poprzedniego właściciela w (...) V. na terenie Niemiec, zaś po nabyciu przez powódki - w B." (...) Sp. z o.o. Sp. k.

(Po wypadku z dnia 26 maja 2018 r. samochód nie został naprawiony. Pojazd jest w stanie umożliwiającym korzystanie z niego.

Po wypadku w dniu 26 maja 2018 r. samochód nie uczestniczył w żadnej kolizji.

Przed wypadkiem w dniu 26 maja 2018 r. samochód miał stłuczoną tylną lampę w związku z parkowaniem przez inny pojazd.

Pozwane Towarzystwo zawarło porozumienia z (...) sp. z o.o. w Ł. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., na mocy których dostawcy zobowiązali się względem pozwanego do udzielania pozwanemu oraz wskazanym przez niego klientom rabatów na ceny materiałów lakierniczych oraz nowych oryginalnych części zamiennych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody w pojeździe. Wysokość rabatu na materiały lakiernicze wynosi 40%, zaś na części do samochodów marki V. wynosi 20%. W zakresie materiałów lakierniczych w porozumieniu postanowiono, że dostawca oferuje obsługę w skali całego kraju, a koszty ewentualnej wysyłki ponosi dostawca (załącznik nr 3 do porozumienia z 2.11.2016). W porozumieniu dotyczącym części zamiennych, zastrzeżono, że w przypadku, gdy klient będzie zainteresowany zakupem części zamiennych, warsztat zaoferuje sprzedaż części z uzgodnionym rabatem – obsługa w skali całego kraju, przy czym koszty ewentualnej wysyłki warsztat ustala z klientem (załącznik nr 3 do porozumienia z 19.02.2016).

Wysokość ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy samochodu powódek w związku ze zdarzeniem z dnia 26 maja 2018 r. według cen obowiązujących w dniu zdarzenia na rynku (...) wynosiła w dacie szkody:

1. 15.516,35 zł – koszt w autoryzowanej stacji naprawy (...),
2. 12.051,44 zł – koszt przeciętny,
3. 10.063,69 zł – koszt przeciętny, przy uwzględnieniu rabatów wskazanych przez pozwanego.

W dacie szkody nie były dostępne części alternatywne z logo producenta (oznaczone jako (...)), nie jest więc możliwe przeprowadzenie naprawy z ich użyciem.

Nie doszło do utraty wartości rynkowej pojazdu po szkodzie.

Nie ma możliwości dobrania na odległość właściwego koloru lakieru. Dobór lakieru winien nastąpić w miejscu naprawy pojazdu, wiąże się to również z określoną technologią właściwą dla stosowania materiałów lakierniczych określonego producenta, jeśli warsztat nie używa danego rodzaju lakieru i techniki lakierowania, bez szkolenia nie jest w stanie wykonać lakierowania samochodu. Nie jest możliwe dostarczenie przez jednego dostawcę lakieru do wykonania pracy przy użyciu innej technologii.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, oceniony swobodnie w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej została wykonana rzetelnie i profesjonalnie.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że powództwo w zakresie popieranym w chwili zamknięcia rozprawy podlegało uwzględnieniu niemal w całości.

Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019 r. strona powodowa cofnęła powództwo w zakresie kwoty 4.619,13 zł w następstwie spełnienia świadczenia przez pozwanego po wniesieniu pozwu, na co strona pozwana wyraziła zgodę.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że okoliczności sprawy nie wskazują, że cofnięcie pozwu jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, w związku z czym umorzył postępowanie w zakresie kwoty 4.619,13 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019r., poz. 2214) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia, natomiast na podstawie art. 36 ust. 1 zd. 1 cyt. ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ma art. 361 § 2 k.c. ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, wobec wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Z zasady pełnej kompensacji szkody wynika, że ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, MoP 2012 nr 9, str. 450 oraz w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, L.). Odszkodowanie powinno w zasadzie odpowiadać wysokości szkody, nie powinno być niższe od wysokości szkody, ale też nie powinno być od niej wyższe, wówczas bowiem stanowić będzie źródło nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, L., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, L.).

W toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności świadczących o tym, że zasadne byłoby przyjęcie innego miejsca naprawy pojazdu niż autoryzowana stacja naprawy (...) i przyjęcie innych kosztów naprawy niż 15.516,35 zł.

Obowiązkiem ubezpieczyciela w ramach jego odpowiedzialności odszkodowawczej jest przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, tj. stanu jak przed uszkodzeniem. Samochód powódek przez cały czas serwisowany był w autoryzowanej stacji obsługi pojazdów (...) Sp. z o.o. Sp. k. w Ł. przy użyciu oryginalnych części. Tak było od czasu jego nabycia pojazdu, co zostało udokumentowane załączeniem do akt książki serwisowej pojazdu (k. 74). Dzięki naprawie dokonanej w tej stacji, z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu powódek będzie najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. Jednocześnie biegły w swej opinii nie wskazał na żadne okoliczności, które nakazywałyby przyjęcie odmiennej oceny. Nie ma żadnych podstaw, by zgodnie z intencją pozwanego zmuszać właścicielki pojazdu od odstąpienia od dotychczasowej praktyki i wykonania naprawy w warsztacie nieautoryzowanym, jak przyjęto w wariantcie opinii określającej koszt przeciętny naprawy w warsztacie nieautoryzowanym.

Pozwany powoływał się na okoliczność, iż zawarł porozumienia z podmiotami gwarantującymi dostawę z udzieleniem jego klientom rabatu w wysokości 40% ceny materiałów lakierniczych oraz w wysokości 20% ceny części zamiennych. Jeśli chodzi o części zamienne to dostawca gwarantuje dostawę oryginalnych części zamiennych, a nie oryginalnych części producenta. Skoro do tej pory pojazd powódek serwisowany był przy użyciu części oryginalnych producenta to nie ma podstaw do przyjęcia, iż naprawa winna być wykonana przy użyciu innych części. Zamienniki nie będą spełniały roli części przywracających stan auta sprzed szkody, zwłaszcza gdy uwzględnić, że w opinii biegły jednoznacznie wskazał, iż w dacie szkody nie były dostępne części logo producenta określane oznaczeniem jakościowym (...) (opinia biegłego – k. 85). Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że inaczej niż wskazywał pozwany, treść powoływanego porozumienia nie gwarantuje dostawy części nabytych z rabatem do wybranego przez poszkodowanego warsztatu bez powstania dodatkowych kosztów po jego Stornie. W Załączniku do Porozumienia z dnia 19 lutego 2016r. wprost wskazano, że wprawdzie sprzedaż części z uzgodnionym rabatem prowadzona jest w skali całego kraju, to jednak

wyraźnie zastrzeżono, że koszty ewentualnej wysyłki warsztat ustala z klientem (pkt 6 załącznika nr 3 do Porozumienia z dnia 19 lutego 2016r. – k. 41 odw.). Wbrew twierdzeniom pozwanego nie jest możliwe zagwarantowanie dostawy części do wybranego warsztatu bez dodatkowych kosztów związanych z ich wysłaniem. W okolicznościach badanej sprawy ma to istotne znaczenie, jeśli uwzględnić, że dostawca części, z jakim pozwany zawarł porozumienie to spółka z siedzibą w W.. Tak więc informacja zawarta w treści decyzji z dnia 26 czerwca 2018r., na którą powoływał się pozwany, iż koszty dostarczenia części potrzebnych do naprawy uwzględniających rabaty pokrywa dostawca nie znajduje potwierdzenia w treści przywołanego wyżej Porozumienia.

W świetle opinii biegłego z zakresu motoryzacji nie ma też podstaw, by ustalać koszty naprawy przedmiotowego pojazdu z uwzględnieniem rabatów dotyczących materiałów lakierniczych wynikających z porozumienia zawartego przez pozwanego z dostawcą. Biegły jednoznacznie wskazał, iż nie ma możliwości dobrania na odległość właściwego koloru lakieru i dobór ten winien nastąpić w miejscu naprawy pojazdu. Biegły wyjaśnił, że nie jest też możliwe użycie przez wykonawcę lakieru wymagającego zastosowania innej technologii niż stosowana w warsztacie. Biegły wskazał, że są różne technologie lakierowania i w wypadku używania przez warsztat danego rodzaju lakieru i techniki lakierowania, bez szkolenia nie jest możliwe wykonanie prawidłowo lakierowania pojazdu. Jak wskazał jednoznacznie biegły rabat w zakresie materiałów lakierniczych w praktyce z tych względów nie funkcjonuje (uzupełniająca opinia ustna biegłego – protokół skrócony – k. 117).

Ubezpieczyciel powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości. W związku ze szkodą wynikłą ze zdarzenia z dnia 26 maja 2018 r. ubezpieczyciel zaniżył kwotę należnego odszkodowania. W świetle przedstawionych rozważań i w oparciu o opinię biegłego należało przyjąć, że wysokość należnego odszkodowania wynosi 15.516,35 zł.

Biorąc pod uwagę wypłacone dotychczas przez pozwanego odszkodowanie w łącznej kwocie 9.957,08 zł, do zapłaty pozostała 5 559,27 zł. Sąd zasądził na rzecz powódek odpowiednio 2.779,63 zł oraz 2.779,64 zł, stosownie do wielkości ich udziałów we współwłasności pojazdu, jako że powódki są współwłaścicielkami pojazdu w częściach równych. Żądanie zasądzenia odszkodowania na rzecz powódek solidarnie było nieuprawnione w świetle art. 369 k.c.

Termin spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynika z przepisów powołanej wcześniej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 tejże ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

W niniejszej sprawie nie ustalono daty zgłoszenia szkody, niemniej decyzja pozwanego w przedmiocie świadczenia należnego powódkom, na skutek tegoż zgłoszenia została wydana dnia 26 czerwca 2018r. Od dnia następnego pozwany popadł więc w opóźnienie z zapłatą pozostałej części należnego odszkodowania. Nie ujawniono żadnych okoliczności, które w świetle przytoczonego przepisu uprawniałyby pozwanego do przedłużenia terminu do spełnienia świadczenia, bowiem to ubezpieczyciel ma obowiązek przeprowadzić postępowanie likwidacyjne w sposób prawidłowy i w jego toku oszacować szkodę. W badanych okolicznościach dotyczyło to szkody w pojeździe i nie wiązało się z żadnymi komplikacjami, wymagało jedynie sporządzenia rzetelnego kosztorysu, zwłaszcza gdy zważyć, że zakres uszkodzeń w pojeździe powódek między stronami nie był sporny. Tymczasem pozwany znacznie zaniżył koszty naprawy, bowiem zostały one określone na kwotę 5 337,95 zł, co rażąco odbiega od kalkulacji przedstawionych w opinii biegłego, nawet przy uwzględnieniu wariantu naprawy z zastosowaniem powoływanych przez pozwanego rabatów. Zaniżenie

wypłaconej kwoty nie wiązało się więc z żadnymi okolicznościami wymagającymi dalszego badania, ale wynikało z przyjętego przez pozwanego sposobu sporządzenia kosztorysu naprawy pojazdu powódek.

Orzekając o odsetkach z tytułu opóźnienia w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. należało jednocześnie uwzględnić, że powódki wiązały datę początkową naliczania odsetek z wezwaniem skierowanym do pozwanego pismem z dnia 9 lipca 2018r., nadanym w urzędzie pocztowym przesyłką poleconą w dniu 13 lipca 2018r. Jak pisał sam pozwany, a powódki twierdzeń tych nie podważyły, pismo to zostało pozwanemu doręczone dnia 20 lipca 2018r., zatem od tego dnia biegł siedmiodniowy termin wskazany w przedmiotowym wezwaniu, co oznacza, że upłynął wraz z dniem 27 lipca 2018r. W konsekwencji odsetki należą się powódką, gdy mieć na względzie podstawę faktyczną tegoż żądania, od dnia następnego, to jest od dnia 28 lipca 2018r. Rozważania przedstawione wcześniej wskazują, że w tym dniu pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia również w rozumieniu art. 14 powoływanej wyżej ustawy z 22 maja 2003r. Z tych względów odsetki zasądzono od dnia 28 lipca 2018r., zaś dalej idące żądanie z tego tytułu podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Opisane względy miały też istotne znaczenie w płaszczyźnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Nie można bowiem zgodzić się z pozwanym, by zapłata części świadczenia przez pozwanego już po wniesieniu pozwu, była spełnieniem świadczenia w terminie. W tym względzie pozwany powoływał się na zachowanie trzydziestodniowego terminu na rozpatrzenie reklamacji, jaki wynika z dnia 5 sierpnia 2015r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i Rzeczniku Finansowym (tekst jedn. Dz. U. z 2019r., poz. 2270). Obowiązkiem pozwanego było spełnienie świadczenia w terminie wynikających z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r., a wobec braku uwzględnienia stanowiska powódek kwestionujących wysokość szkody ustalonej w kosztorysie pozwanego nie można powódkom czynić zarzutu. Stanowisko to jest tym bardziej zasadne, że w treści decyzji o przyznaniu odszkodowania z dnia 26 czerwca 2018r. wyraźnie wskazano, że w przypadku kwestionowania decyzji możliwe jest dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Powódki z tej drogi skorzystały, zaś zapłata przez pozwanego kwoty 4 619,13 zł na podstawie decyzji z dnia 8 sierpnia 2019r. miała miejsce już po wniesieniu pozwu, co nastąpiło w dniu 31 lipca 2019r.

Dodatkowo podkreślić trzeba, że trudno przyznać rację pozwanemu nawet na gruncie art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015r. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzi na reklamację należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Jak sam pozwany przyznał, pismo z wezwaniem do zapłaty otrzymał 20 lipca 2019r. do wydania decyzji o przyznaniu dalszej części świadczenia upłynęło w dniu 8 sierpnia 2019r. upłynęło 19 dni, a pozwany nie wskazał żadnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby stwierdzenie, iż tak długi czas był potrzebny na zweryfikowanie sporządzonego dotychczas kosztorysu. Wobec tego istnieją podstawy do stwierdzenia, iż pozwany nie zachował wymogu udzielenia odpowiedzi bez zbędnej zwłoki, w każdym razie pozwany przeciwnych okoliczności nie wykazał.

Spełnienie świadczenia przez pozwanego po wniesieniu pozwu, w sytuacji gdy żądanie powoda było zasadne w chwili wytoczenia powództwa oznacza, że pozwanego należy w tym zakresie traktować jako stronę przegrującą sprawę. W konsekwencji powódki wygrały sprawę łącznie co do kwoty 10 178,40 zł (4 619,13 zł + 5559,27 zł), co oznacza, że wygrały sprawę niemal w całości, bowiem w zakresie 99,15%. Jak wskazuje się w orzecznictwie, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda, w rozumieniu przepisów o kosztach procesu pozwanego należy uznać za stronę przegrującą sprawę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CZP 208/11, L.).

Z tych względów na podstawie art. 100 k.p.c. zdanie drugie powódkom należał się od przeciwnika zwrot kosztów procesu w całości.

W niniejszym postępowaniu na koszty poniesione przez powódki złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 514 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r. poz. 1800), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł (k. 8) oraz wykorzystana zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 400 zł

(postanowienie – k. 100). Łącznie była to kwota 4 531 zł, w konsekwencji sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódek tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty po 2.265,50 zł, stosownie do udziału w sprawie i zakresu roszczenia służącego każdej z powódek.

Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 418,04 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019r., 785) w związku z art. 100 k.p.c. zdanie drugie. Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się wydatki na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w części, w jakiej nie znalazły pokrycia w uiszczonej zaliczce (postanowienie – k. 100).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany. Zaskarżył go w w części, tj. w zakresie pkt 1 wyroku w części tj. w zakresie kwoty

a) na rzecz K. G. - 2726,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lipca 2018 roku do dnia zapłaty

b) na rzecz B. G. - 2726,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lipca 2018 do dnia zapłaty

oraz w zakresie pkt 4 i 5 wyroku - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 278 k.p.c. poprzez newszechstronną, nielogiczną, wybiórczą fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez pominięcie części wniosków biegłego sądowego, w których wskazywał on, iż uzasadnione przeciętne i przywracające stan poprzedni pojazdu koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części pojazdu przy użyciu części O z uwzględnieniem zaoferowanych poszkodowanemu rabatów wynosiły 10 063 69 zł brutto;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

i.) pominięcie faktu zagwarantowania poszkodowanemu przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po cenach wskazanych w kalkulacji pozwanego co wynikało wprost z decyzji wydanych w postępowaniu likwidacyjnym;

ii) pominięcie faktu, że wypłacona poszkodowanemu kwota bezsporna odszkodowania opiewa na sumę wskazaną w kalkulacji pozwanej i tym samym pozwalała na zakup części zamiennych i materiału lakierniczego po cenach wskazanych w kalkulacji, co powoduje że poszkodowany nie musi kredytować zakupu części ponieważ wcześniej otrzymuje odszkodowanie;

(....) pominięcie faktu, iż gdyby poszkodowani rzeczywiście byli zdecydowani na naprawę pojazdu w autoryzowanym serwisie naprawczy, mogliby to uczynić poprzez zlecenie naprawy z jednoczesnym zawarciem umowy przelewu wierzytelności z OC sprawcy (naprawa bezgotówkowa) - a skoro tego nie uczynili, Sąd winien przyjąć koszty przeciętne (zgodnie z zasadą minimalizacji szkody) przywracające pojazd do stanu sprzed szkody;

- co skutkowało zasądzeniem świadczenia przekraczającego uzasadnione wydatki, pozwalające na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, w sytuacji gdy przeprowadzenie skutecznej naprawy przywracającej stan poprzedni było możliwe za kwotę 10.063,69 zł brutto;

c) art. 98 k.p.c. i art. 101 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że uznanie powództwa w części uzasadniało obciążenie pozwanego w całości kosztami postępowania, w sytuacji gdy przed wytoczeniem powództwa powód wystąpił do pozwanego z przedsądowym wezwaniem do zapłaty, w którym to dopiero sprecyzował swoje roszczenia, co do wysokości, a pozwany - w ustawowym terminie 30 dni rozpoznał odwołanie strony powodowej.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 363 § 1 k.c. w związku z 361 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, że poszkodowany dochodzący roszczenia w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych może domagać się w przypadku uszkodzenia pojazdu mechanicznego, w którym zachodzi konieczność wymiany uszkodzonych części, aby należne odszkodowanie zostało ustalone w oparciu o najwyższe ceny części i materiału lakierniczego realizowanych w (...), w sytuacji w której zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, a więc również przeciętnych - jeżeli te przywrócą stan poprzedni pojazdu;

b) art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody:

c) art. 354 § 2 k.c. przez uznanie, iż poszkodowany w sposób należyty współpracował z pozwanym w toku procesu likwidacji szkody, pomimo iż nie skorzystał z zagwarantowanej mu przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po znacznie niższych cenach, wskazanych w kalkulacji pozwanego, z błahych i nieuzasadnionych powodów, czym doprowadził do nieuzasadnionego zwiększenia kosztów naprawy pojazdu, a tym samym szkody;

Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych. Ponadto wnosił o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego oraz przepisów postępowania, należało odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów procedury w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania, co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może uznany za zasadny, jak bowiem wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia, bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11

stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, niezasadne są zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Ustalenia Sądu I Instancji Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia. Istota całej apelacji sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii, czy szkoda powódek zostanie w pełni zrekompensowana, gdy do naprawy pojazdu dojdzie w innym warsztacie niż (...) przy zastosowaniu części pojazdu oznaczonych O z uwzględnieniem zaoferowanych poszkodowanemu przez pozwanego rabatów na części i usługi z podmiotami partnerskimi. Wobec powyższego należy uznać, że tego rodzaju zarzuty dotyczą de facto nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa dotyczących przesłanek ustalenia odszkodowania, bądź ich niewłaściwej wykładni, które to należy uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że samochód powódek przez cały czas serwisowany był w autoryzowanej stacji obsługi pojazdów (...) Sp. z o.o. Sp. k. w Ł. przy użyciu oryginalnych części. Tak było od czasu jego nabycia pojazdu, co zostało udokumentowane załączeniem do akt książki serwisowej pojazdu. W świetle powyższego trudno oczekiwać, że naprawa w innym warsztacie, przy użyciu np. lakieru zaoferowanego przez dostawcę pozwanego z udziałem części nie oryginalnych przywróci pojazd do stanu sprzed szkody, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji. Biegły jednoznacznie podał w ustnej uzupełniającej opinii, że dobór lakieru powinien nastąpić w miejscu naprawy i tak naprawę to rabat ten realnie nie funkcjonuje, bowiem nie wiadomo jaki jest to lakier ((opinia k.117). Tym samym niezasadny okazał się również zarzut błędnej oceny dowodów z pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie jest bowiem prawdą, że Sąd Rejonowy pominął część wniosków opinii biegłego sądowego, w których wskazywał on, iż uzasadnione przeciętne i przywracające stan poprzedni pojazdu koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części pojazdu przy użyciu części O z uwzględnieniem zaoferowanych poszkodowanemu rabatów wynosiły 10 063,69 zł brutto. Sąd Rejonowy poczynił takie ustalenia, jednakże prawidłowo ocenił opinię biegłego i uznał, że przeprowadzona taka naprawa samochodu przy użyciu zaoferowanych przez pozwanego części i rabatów nie przywróci pojazdu do stanu sprzed szkody, chociażby z powodu niemożności doboru na odległość lakieru. Dobór lakieru winien nastąpić w miejscu naprawy pojazdu, wiąże się to również z określoną technologią właściwą dla stosowania materiałów lakierniczych określonego producenta, jeśli warsztat nie używa danego rodzaju lakieru i techniki lakierowania, bez szkolenia nie jest w stanie wykonać lakierowania samochodu. Nie jest możliwe dostarczenie przez jednego dostawcę lakieru do wykonania pracy przy użyciu innej technologii. Bazując na doświadczeniu życiowym i zasadach logicznego rozumowania nie sposób przeoczyć faktu, iż wszelkie naprawy blacharskie są łatwe do wykrycia za pomocą odpowiednich urządzeń i wpływają na wartość jak i walory estetyczne pojazdu, a co za tym idzie proponowany sposób rekompensaty nie realizuje celu jakim jest przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia szkodzącego. „W rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego rzecz winna odzyskać takie same

walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody” - wyrok SN z dnia 2003.02.19 V CKN 1690/00. Na podobnym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r., I ACa 579/15: „...jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozostaje też w sprzeczności z wyrażoną w art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. zasadą pełnej kompensaty szkody. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, opubl. OSNC 2012, Nr 10, poz. 112) - przesądził bowiem, że poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego, czyli jeden ze sposobów kompensaty szkody (art. 363 § 1 k.c.), należy rozumieć przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody określonej rzeczy jako całości. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza zatem, że dana rzecz ma być sprawna technicznie i zapewnić poszkodowanemu użytek w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Konieczność zaś wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika (art. 361 § 1 k.c.). Jeżeli więc nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną.”

Dzięki naprawie dokonanej w (...), z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu powódek będzie najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. W tym stanie rzeczy nie może być też mowy o wzbogaceniu się powódek na skutek tak przeprowadzonej naprawy. W sytuacji jaka ma miejsce w rozpoznawanym przypadku, a więc w przypadku nie ustalenia wartości pojazdu sprzed szkody, nie sposób stwierdzić, aby naprawa pojazdu wykonana w autoryzowanej stacji podniosła wartość pojazdu sprzed zaistnienia szkody, w tym, aby taka naprawa spowodowała podwyższenie wartości pokolizyjnego pojazdu w porównaniu do wartości sprzed szkody. W okolicznościach niniejszej sprawy to właśnie naprawa w (...) przy użyciu części oryginalnych przybliżyła powódki do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego i bardziej rekompensuje ich poniesioną szkodę.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że pojazd nie został do tej pory naprawiony nie ma żadnego wpływu na wysokość należnego poszkodowanemu odszkodowania. Powódki nie miały obowiązku naprawy pojazdu i korzystania z rabatów zaoferowanych przez pozwanego.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 27.06.1988 r. sygn. akt I CR 151/88) roszczenie o świadczenia należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń, co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany może również pojazd sprzedać, bez jego uprzedniej naprawy, co nie zmienia faktu, że odszkodowanie winno być równe kosztom naprawy pojazdu zwłaszcza, że sprzedając pojazd poszkodowany nigdy nie uzyska za niego takiej ceny, jaką by uzyskał gdyby sprzedał swój pojazd, w stanie nieuszkodzonym, przed wystąpieniem szkody.

Obowiązek naprawienia szkody poprzez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103). Wybór sposobu naprawy należy do poszkodowanego, przy czym musi on zawsze baczyć, aby naprawa była celowa i ekonomicznie uzasadniona, a na gruncie niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, aby naprawa w tej stacji w której był samochód serwisowany przy użyciu części oryginalnych naprawą taka nie była.

Takie przyjęcie przemawia za uznaniem nie trafności zarzutu naruszenia art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c., niemniej wobec powyższej argumentacji, czynienie rozważań w jego ramach jest bezcelowe.

Nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia prawnego stanowisko pozwanego, że oszacowanie szkody przy użyciu części i rabatów zaoferowanych przez pozwanego miałyby prowadzić do zwiększenia kosztów naprawy pojazdu a tym samym szkody. Brak jest bowiem podstaw do wymagania aby pozwane zakupiły części zamienne i materiały lakiernicze po niższych cenach od podmiotów współpracujących z pozwanym, wskazanych w kalkulacji pozwanego, bowiem pozwane w ogóle nie muszą naprawić pojazdu. Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 354 § 2 k.c.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. i art. 101 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że uznanie powództwa w części uzasadniało obciążenie pozwanego w całości kosztami postępowania, w sytuacji gdy przed wytoczeniem powództwa powód wystąpił do pozwanego z przedsądowym wezwaniem do zapłaty, w którym to dopiero sprecyzował swoje roszczenia, co do wysokości, a pozwany - w ustawowym terminie 30 dni rozpoznał odwołanie strony powodowej.

Należy wskazać, że na podstawie art. 98 §1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie pozwany dokonał zapłaty na rzecz powódek części należności objętej pozwem już po wytoczeniu przez nie powództwa. Nie może zaś umknąć uwadze, że powódki cofnęły pozew co do części dochodzonej kwoty tylko dlatego, że roszczenie jakiego dochodziły zostało w części uregulowane. Należy więc uznać, że pozwany dał tym samym podstawy do wytoczenia powództwa.

Należy podnieść, że w świetle doktryny i orzecznictwa pozwany nie daje powodu do wytoczenia powództwa, jeżeli jego stosunek wobec roszczenia powoda, oceniany zgodnie z doświadczeniem życiowym usprawiedliwia wniosek, że powód uzyskałby zaspokojenie swojego roszczenia bez wytoczenia powództwa. W niniejszej sprawie nie można powiedzieć, że takie zachowanie pozwanego było. Trzeba wskazać, że pozwany winien spełnić świadczenie na rzecz powódek w terminie wynikającym z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r., czego nie uczynił. Pozwany w treści decyzji o przyznaniu odszkodowania z dnia 26 czerwca 2018r. wyraźnie wskazał, że w przypadku kwestionowania decyzji możliwe jest dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Powódki z tej drogi skorzystały, zaś zapłata przez pozwanego kwoty 4 619,13 zł na podstawie decyzji z dnia 8 sierpnia 2018r. miała miejsce już po wniesieniu pozwu, co nastąpiło w dniu 31 lipca 2018r. Powódki przed skierowaniem sprawy do Sądu wystosowały dnia 3 lipca 2018r. przesądowe wezwanie do pozwanego i określiły pozwanemu siedmiodniowy termin na zapłatę. To w interesie pozwanego była szybka reakcja na przedsądowe wezwanie wystosowane przez powódki. Skoro tego nie zrobił bez zbędnej zwłoki, to należy uznać, że dał powody do wytoczenia powództwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.